



Wiesław Karolak*

Sztuka jako zabawa, zabawa jako sztuka

Sztuka nie jest dla dziecka tym samym, czym dla człowieka dorosłego. Mimo trudności w określaniu, czym jest sztuka dla każdego człowieka, termin ten dla przeciętnego człowieka wiąże się zwykle z dziedziną estetyki i piękna. Sztuka jest dla dziecka przede wszystkim środkiem wyrazu. Żadno z dzieci nie jest pod tym względem takie samo, ale każde jest istotą dynamiczną. Sztuka staje się dla niego wyrazem myśli i przeżyć. **Sztuka zakłada jedność zaciekawienia, myślenia, działania i wyobraźni.** Dziecko spełnia się w spontanicznej aktywności, autentyzmie przeżycia osobistego, niepodzielnej całości doświadczenia. Indywidualny sposób wyrażania siebie jest dla dziecka tym, czym dla artysty własna twórczość.

Wypowiedź artystyczna wymaga identyfikacji z wyrażanymi treściami, ale istnieje również potrzeba identyfikacji z innymi ludźmi, zdolność rozumienia tych, których nie rozumiemy, którzy wydają się nam dziwni. Początki identyfikacji z innymi ludźmi umożliwia zrozumienie własnej tożsamości. Dziecko utożsamia się z pracą, gdy ją rozumie. Proces tworzenia pociąga za sobą zaangażowanie całej osobowości. Prawdziwy akt tworzenia pozwala rozumieć pracę, a jednocześnie dostarcza dziecku okazji do rozwoju emocjonalnego. Zakres, w jakim się to dokonuje, pozostaje w ścisłym związku z siłą, z jaką tworząc, identyfikuje się z własnym dziełem. Niewrażliwie emocjonalnie dziecko nie uwzględnia w swojej twórczości elementów osobistych. (Myśląc o twórczości, myślę o produktywnej, konstruktywnej aktywności.) W twórczości takiego dziecka nie ma nic, co ujawniłoby stosunek autora do

* Wiesław Karolak urodzony 18.04.1949 r. w Łodzi. Studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Łodzi na wydziałach tkanin i grafiki. Dyplom w 1974 r. na wydziale grafiki. Specjalizacja – graficzne projektowanie przestrzeni. Obecnie jest profesorem tej uczelni. Prowadzi pracownię Intermedia. Realizacja dyplomowa w Gross-Gerau na festiwalu INITIATIVE GG. Studia artystyczne poszerzone o studia wybranych zagadnień z psychologii rozwojowej dzieci i młodzieży określają charakter aktywności twórczej od pracy pedagogicznej, poprzez działania twórcze z dziećmi i młodzieżą do własnych wypowiedzi artystycznych. Od 1992 r. prowadzi zajęcia w Letniej Akademii Sztuk Plastycznych w Łodzi. Twórca i prowadzący Letnią Akademię Sztuki INSEA, od 1993 r. przewodniczący Polskiego Komitetu Sztuki INSEA. Jest twórcą międzynarodowych programów warsztatowych. Wypowiedzi artystyczne realizowane w mediach grafiki, rzeźby, teatru, filmu, happeningu, sztuce akcji, warsztatów artystycznych – projektowaniu sytuacji twórczych. Jest autorem książki *Sztuka jako zabawa, zabawa jako sztuka*, Warszawa 1995.

Fotografie: Wiesław Karolak

tego świata. Doświadczenie estetyczne wyniesione z działania artystycznego staje się podstawą swoistego autentycznego i osobistego poznania.

Powstanie utworu artystycznego w toku pracy zbiorowej umożliwia dziecku dostrzeżenie własnego udziału w jego tworzeniu. Jest to istotne z uwagi na liczące się opinie rówieśników oraz zaspokajaną w ten sposób potrzebę społecznej niezależności.

W działaniu zbiorowym bądź przy obserwacji działania innych łatwiej jest o łączenie doświadczeń w pewną sensowną całość.

Rezultatem tego scalania jest harmonijna organizacja myśli i uczuć, której wyrazem są użyte elementy składowe. Małe dziecko łączy je całkowicie intuicyjnie, podczas gdy starsze znajduje przyjemność w świadomej manipulacji tymi elementami i organizowaniu stosunków przestrzennych między nimi.

Dzieciom nie potrzebna jest zręczność w trakcie tworzenia, potrzebny jest natomiast pewien stopień emocjonalnej niezależności, swobody w odkrywaniu nowego, eksperymentowaniu zarówno w zakresie treści, jak i użycia środków wyrazu.

Dziecko jest w stanie wykorzystać w doświadczeniu artystycznym każdy przedmiot, każde tworzywo, którego używa zawodowy artysta. Jednak nie wszystko jest dziecku potrzebne do doświadczenia.

Dobór przedmiotu zależy przede wszystkim od dotychczasowych doświadczeń. Na przykład, uwzględnienie wszystkich szczegółów wybranego przedmiotu i potraktowanie go jako fragmentu otoczenia wykracza poza doświadczenia dziecka. Dla każdego dziecka istnieje jakieś drzewo, które jest symbolem jego stosunku do drzew w ogóle.

Każdy dostrzega linie, plany płaszczyzny, kolory, kształty, bryły, faktury oraz układy tych elementów, relacje między nimi, może odczytywać je, rozumieć i wartościować. Takie poznanie może nastąpić tylko przez doświadczenie. Ale wszelkie doświadczenie ma swoje źródło w wyobraźni. Oznacza ona – jak pisze John Dewey – „...zarówno jakość, która ożywia i przenika wszelkie procesy wykonawstwa, jak i obserwacji. Jest ona sposobem widzenia i odczuwania rzeczy w miarę, jak układają się w skomplikowaną i spójną całość. Wartość wyobraźni dla rozwoju dziecka jest niezastąpiona. Wyobraźnia bowiem stanowi siłę napędową autentycznego twórczego doświadczenia, determinuje stany zaciekawienia i niepokoju, odkrywania i poszukiwania, pozwala na przeżywanie w sposób bogaty i wielokrotny. Wyobraźnia potrzebuje motoru, który ją uruchomi, wewnętrznego poruszenia, które zapoczątkuje pełne doświadczenie. Poruszenie to wywodzi się z głodu i z pragnienia, które dotyczą organizmu jako całości i mogą być zaspokojone jedynie przez ustanowienie określonych stosunków (czynnych zależności i wzajemnych oddziaływań) z otoczeniem¹”.

¹ J. Dewey, *Sztuka jako doświadczenie*, wstęp I. Wojnar, Wrocław 1975.

Aby nastąpiło doświadczenie, „poruszenie” muszą być sprzyjające warunki, których stworzenie jest zadaniem trudnym. Trudności zmuszają do myślenia, do przekształcania dążeń i wyobrażeń celu działania w refleksje, zmuszają do porównań z wcześniejszymi doświadczeniami. To spojrzenie wstecz umożliwia działanie pewniejsze i skuteczniejsze na coraz to wyższym stopniu poznania.

Zabawy

Przedstawiam formy, których realizacja nie wymaga szczególnej bazy lokalowej i materiałowej. Działania te są przykładem prostych zabaw, twórczych spotkań, przygód, które mogą być realizowane w każdej szkole².

Cykl proponowanych spotkań to:

Inne rysowanie i malowanie, tzn.: wyraźne rozbudowane zabawy w zajęciach rysowania i malowania, całkowite odejście od tradycyjnie stosowanego formatu wypowiedzi.

Zabawy w plenerze – spotkania z przyrodą. Wyszukiwanie i upowszechnianie elementów plastycznych w tak tradycyjnie realizowanych zabawach, jak: zbieranie liści, zabawy ze śniegiem, zabawy na piasku, a także upowszechnianie innego typu zabaw i przybliżanie ich dzieciom.

Zabawy z papierem – zabawy dwuczęściowe, polegające na robieniu rekwizytów – zabawek do dalszych zabaw.

Inne zabawy – akcje, happeningi, zabawy realizowane przez dzieci dla innych dzieci.

Każda zabawa zawiera krótki opis miejsca, czas trwania, stosowanych rekwizytów, materiałów oraz opis przebiegu zabawy. Wszystkie propozycje są hasłami inspirującymi przyszłych realizatorów, a następnie dzieci do dalszego poszukiwania zabawowo-twórczego. Tego typu zabaw może być wiele, mogą być realizowane w różnych przestrzeniach, z zastosowaniem dowolnych materiałów. Istotne jest, że zawierają podstawowe cele edukacji twórczej, a mianowicie:

spozstrzeganie – czyli obserwowanie i rejestrowanie spostrzeżeń,

wyobrażanie – wyszukiwanie sposobu dla przedstawienia zaobserwowanego zjawiska,

wyrażanie – przekazywanie swoich wrażeń i emocjonalnego zaangażowania w przeżywaną sytuację,

konstruowanie – doświadczanie manualnych możliwości kształtowania i budowania.

² Szerzej o zabawach plastycznych dla dzieci zob.: W. Karolak, *Zabawy plastyczne w ramach zajęć produkcyjnych*, [w:] *Świetlica pomostem między rodziną a szkołą*, pod red. M. Pietkiewicz, IKN, Warszawa 1985 oraz Katalog „pARTner” 184/85, Ogólnopolski Ośrodek Sztuki dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu, KAW, Poznań.

RYLOWANIE I MALOWANIE

Miejsce – sala do zajęć plastycznych, świetlica itp. Czas zabawy 1–2 godz.
Uczestnicy – dzieci w wieku 6–14 lat.

Materiały – kartony o wymiarach 1×1 cm, 100×100 cm, papier, ołówek, kredki, węgiel, farby akwarelowe, plakaty, woda.

Przebieg zabawy:

Dajemy dzieciom kartony o wymiarach 1×1 cm oraz jeden z tematów: Miniony tydzień, Ostatnie wakacje, Ostatnie święta. Czas wypowiedzi 10 min. Potem dajemy dzieciom kartony 10×10 cm, ten sam temat i 20 min wypowiedzi. Po upływie zapowiedzianego czasu dajemy dzieciom kartony 100×100 cm, ten sam temat i czas 1,5 godz. Po skończonym malowaniu robimy wystawę, zestawiając obok siebie trzy prace każdego autora i wspólnie z dziećmi szczegółowo analizujemy każdy zestaw prac. Zabawę można powtarzać kilkakrotnie, zmieniając formaty, np. 1×5 cm, 25×125 cm (raz w pionie, innym razem w poziomie).

Celem zabawy jest, aby rezygnacja z typowych wymiarów kartonu bloku rysunkowego pobudzała dziecko do specyficznego analizowania tematu pod kątem możliwości wypowiedzi, a także zmuszała dziecko nie tylko do analizy narzędzia (ołówek, kredka, pędzel, farba), lecz także do innego operowania tym narzędziem.

Najważniejszą sprawą w tej zabawie jest obserwacja, w jaki sposób format warunkuje wypowiedź artystyczną. Zabawa pokazuje, że ten sam temat można zmieścić raz w prostym znaku graficznym, a innym razem w ogromnym obrazie z wieloma detalami. Pobudza to wyobraźnię dziecka, a równocześnie zmusza do twórczego podejścia zarówno do tematu, formy, przestrzeni, jak i sposobu wyrażania.

Akcje okazjonalne *Wielkie malowanie i Obrazy bez ram* polegały na malowaniu dużych płaszczyzn tkaniny, asfaltu, betonu, płotu, ściany itp. Tematy dowolne, np. ZOO, Miasto, Morze, Praca, Wnętrze mieszkania. Celem zabawy jest wprowadzenie do malowania wielkich formatów, zwrócenie uwagi na przydatność społeczną pracy dziecka (dekoracja obiektu) oraz stworzenie okazji do działania zespołowego.

OBRAZY W PIASKU

Miejsce – plaża, żwirownia, skarpy piaskowe.

Czas – kilka godzin.

Trzeba uważać na bezpieczeństwo!

Uczestnicy – dzieci w wieku od 6 lat (grupa do 20 osób).

Materiały – piasek, żwir.

Przebieg zabawy:

Na wstępie informujemy dzieci o tym, że zabawa nie ma reguł i zasad. Istnieje pełna swoboda w wyborze narzędzi, np. można posługiwać się ręką

czy szpadelkiem. Zabawa może rozwijać się w różnych kierunkach, nie ma określonych granic w przestrzeni. Dla ułatwienia i zainspirowania dajemy dzieciom tematy. Najlepiej, aby skłaniały do myślenia abstrakcyjnego i powodowały odejście od tradycyjnie robionych na plaży zamków i pałaców.

Cele: Zwrócenie uwagi na siłę inspiracji tkwiącą w najprostszych jakościach plastycznych i wizualnych, na przydatność ogólnie dostępnego tworzywa i możliwości wypowiedzi artystycznej w tym tworzywie. Zapoznanie dziecka z problemem kompozycji: płaska – przestrzenna, wklęsła – wypukła. Poszerzenie wiedzy o kształcie, formie i fakturze. Wzbogacenie doznań dzieci przez ich bezpośrednie obcowanie z naturą, która stwarza nieograniczone możliwości dla twórczych działań.

ZABAWA Z SIANEM

Miejsce – łąka.

Czas – kilka godzin.

Uczestnicy – dzieci w wieku 10–14 lat (grupa kilkusobowa).

Przebieg zabawy:

Organizujemy wycieczkę w miejsce, gdzie jest dostępne siano, można uzgodnić z właścicielem, że ostatecznym celem jest ułożenie siana w stogi. Wyjaśniamy dzieciom reguły zabawy: siano nie może być zniszczone. Następnie wydajemy im polecenia: na początek może to być robienie z siana punktów, później robienie zbiorów, układów i ciągów znaczących. Następnie budujemy linie, a z nich płaszczyzny, bryły.

Zabawa ta może być również pomocą przy zbieraniu siana.

Cele: Zabawa ta angażuje oko, zmysł dotyku, zaspokaja potrzebę ruchu i co najważniejsze – zmusza do ciągłego zastanawiania się i podejmowania decyzji. Stymuluje potrzebę działania sensownego, stwarza wiele okazji do analizy problemów z dziedziny plastyki. Prowadzący ma możliwość wyjaśnienia problemów kompozycji, jej elementów składowych, jej budowy oraz działania plastycznego i emocjonalnego danej kompozycji.

KAMIENIE

Miejsce – kamienista plaża, brzeg górskiej rzeki, inne miejsce z kamieniami.

Czas – kilka godzin.

Uczestnicy – dzieci w wieku 6–14 lat (grupa kilkusobowa).

Przebieg zabawy:

W tym terenie dzieci same sobie wyznaczają obszar działania oraz problem, który są w stanie przedstawić, dzięki swojej wyobraźni oraz zdolnościom manualnym czy sprawności fizycznej. Jest to zabawa niekierowana. Prowadzący czuwa tylko nad bezpieczeństwem dzieci. Może też w czasie trwania zabawy zwrócić uwagę na możliwości technologiczne materiału, wy-

jaśnić możliwości trwałego łączenia się ze sobą elementów kamienia. W dalszej części zabawy można wprowadzić tematy, problemy.

Cele: Należy zwrócić uwagę na sytuację, w której występujący w przyrodzie materiał może być tworzywem zabawy, a co więcej, może być tworzywem twórczości artystycznej. Kamienie w tej zabawie funkcjonują na podobnej zasadzie jak klocki. Główna różnica polega na wymiarach i ilości – pozwalając zaspokoić nawet największe wymagania dziecka. Sceneria – kompozycja zastanej sytuacji powoduje odmienną skalę działania oraz odmienny wyraz plastyczny tworzonych obiektów. W zabawie z kamieniami występują sytuacje korzystne do zobrazowania problemu jakości formalnych i wizualnych w układzie: punkt, linia, płaszczyzna, bryła. Można zestawić w tej zabawie i śledzić: kształty, formy, faktury, analizować wyraz ogólny i działanie kompozycji, np. otwartej, zamkniętej, statycznej, dynamicznej.

PAMIĘTNIKI

Znane są różne formy wypowiedzi m.in. zapisy w pamiętnikach. Z reguły jest to pisanie lub rysowanie. Szukamy innej formy. Spróbujmy każdy kolejny dzień tygodnia zapisać, przedstawić wykonaną osobiście fotografią lub zdjęciem z gazety, czasopisma.

Sprawdźmy, czy istnieje możliwość zapisywania, przekazywania obrazem przeżyć, stanów emocjonalnych uczuć, nieba, chmur, wody, ziemi i drzew, lub tej samej treści znakiem graficznym albo tylko jednym słowem.

Zwróćmy uwagę, co dzieje się ze stanami pośrednimi przy różnym ich zapisie: płacz – śmiech, smutek – radość, zimno – ciepło, ciężko – lekko, ładnie – brzydko. Podpiszcie swój pamiętnik.

PRZEDMIOTY, PRZEDMIOTY, PRZEDMIOTY...

Spotkanie z przedmiotami tym razem zorganizowane w specyficznej scenografii starych, często niepotrzebnych już sprzętów, miało ułatwić poznanie problemów z nimi związanych, wnętrza samych przedmiotów i ich historii. Strych to właśnie idealne miejsce do penetracji i poszukiwań w samotności lub w grupie, by dzielić się doświadczeniami. Dostrzeganie nowego zapachu, temperatury, kontekstu przedmiotów było podstawą do tworzenia nowego.

Przedmiot to rzecz postrzegana zmysłami jako odrębny element rzeczywistości i wytwór pracy ludzkiej – wg *Słownika języka polskiego*. Nie zominajmy o tym i odbierajmy ich formę, barwę, fakturę, ciężar, wielkość, jakość, wartość, pochodzenie, wiek, charakter, przydatność, a także to, jakie emocje w nas wzbudzają.

STRYCH

Oś świata, drabina – schody, pionowy prześwit między biegami schodowymi nazywa się duszą, a więc po drugiej stronie duszy domu istniał strych, sama lekkość, krokwie niczym druty parasola, powiewające płaty upranej bielizny, szpary w dachu, schnące zioła i skrzydlate gołębie – anioły. Raj? Przekroczenie progu strychu, a właściwie przemiana strychu w galerię jest nie lada przeżyciem dla dzieci przeważnie mieszkających w nowoczesnych mieszkaniach. Mroczna przestrzeń wypełniona setkami małych i dużych przedmiotów, często dziwnych, o nieznanym przeznaczeniu.

Wszystkiego można było dotykać i wszystko przemieszczać. W takiej właśnie scenerii odbywały się warsztaty z dziećmi prowadzone przez grupę „pARTner”.



Projektowanie sytuacji twórczych – trening wrażliwości

Wzmacnianie i rozwijanie twórczych możliwości

Co robić? Co robić, żeby to coś było ważne i znaczące?

Postawmy sobie na wstępie kilka pytań:

Jaki jestem?

Kim jestem?

Dlaczego tutaj jestem?

Skąd przychodzę?

Dokąd idę?

Działanie twórcze może nam pomóc w znalezieniu odpowiedzi na te pytania. Zaczniemy od podstaw, powróćmy do dzieciństwa, do zabawy. Na przykład, kiedy dzieci wchodzi do pustego pomieszczenia, w którym nie ma zabawek, mimo to zaczynają się bawić. Postąpmy podobnie.

Na początku stwórzmy – każdy dla siebie – przestrzeń tu i teraz i zaczniemy poszukiwać siebie. Niech wszystko dzieje się naturalnie. Nie chodzi o to by być oryginalnym, lecz aby być sobą, być prawdziwym.

W taki i podobny sposób zaczynają się zwykle warsztaty twórcze i treningi wrażliwości, które prowadzę z dziećmi, z młodzieżą licealną, studentami uczelni artystycznych, artystami, młodymi projektantami, nauczycielami – w Berlinie, Pradze, Sztokholmie, Bauhaus, Dambec, Łodzi, Ustce.

Trening wrażliwości to intensywna forma działań dezintegracyjno-integracyjnych nastawionych na wszechstronny rozwój osobowości. Dezintegrację traktuję tutaj jako rozluźnienie, rozbitcie struktury – osiągnięcie wyższego poziomu funkcjonowania. Prawie zawsze łączy się z procesem dezintegracji wiele integracji wtórnych. Przechodząc przez różne etapy dezintegracji, wzmacniamy działania twórcze wymagające ciągłych przewartościowań, rozbijania schematów, stawania w opozycji do tego, co dziś w pełni akceptujemy.

Moim zdaniem, wybór intensywnych form działania, duża rola ekspresji i silne emocjonalne zaangażowanie się w wypowiedzi artystyczne są próbą wypełnienia pustki, która nastąpiła w wyniku załamania się tradycyjnych wartości sztuki i edukacji. Te działania przeciwstawiają się wszelkim zinstytucjonalizowanym i skomercjalizowanym formom kultury artystycznej, konwencjom odbioru sztuki, prymatowi wiedzy i edukacji.

Podam przykład: dwóch filozofów Herschel i Lexell. Herschel widział na niebie kometę, tam gdzie Lexell zobaczył planetę. Obaj widzieli to samo – świecący punkt, mieli wszakże różną wiedzę na temat tego, co widzieli. W rezultacie fenomen świecącego punktu, czyli to, co widzieli naprawdę, nie został im dany, ponieważ skoncentrowali się nie na doznaniu, lecz na interpretacji. W działaniach, które opisuję, skupiamy się na doznaniach. Oprócz poznania intelektualnego występuje tutaj poznanie przez wgląd (intuicję, wyobraźnię, wiedzę) lub poprzez ciało, a nawet pewne penetracje obszarów poznania pozamysłowego.

Taki trening jest poszerzoną formą poznania. Poszerzone poznanie jest bardzo istotne, gdyż wierząc wyłącznie w rozum, zapomnieliśmy, jak myśleć ciałem. Nie potrafimy przez ciało niczego się dowiedzieć ani nauczyć; wskutek tego oderwaliśmy się od naszego środowiska naturalnego, co powoduje brak świadomości ekologicznej. Jest ona nadzwyczaj istotna z uwagi na charakterystyczny dla niej system myślenia nielinearnego, który przeciwstawia się systemowi linearnemu myślenia racjonalnego. „Jeśli ktoś uczyni coś dobrego, to mnożenie takich samych czynności wcale nie musi oznaczać jeszcze czegoś lepszego”³.

³ F. Capra, *Punkt zwrotny*, Warszawa 1987.

W czasie tych warsztatów skupiamy się na przeżyciach i doznaniach najbardziej osobistych, jednostkowych. Dla mnie bardzo ważna jest każda osoba, jej problemy, klęski i zwycięstwa. Dlatego tak często używam zaimka Mój, Moje: Moje miejsce, Moje wnętrze, Moja maska. Mówię tutaj o doznaniach osobistych, wewnętrznych, ale rzecz dzieje się w grupie, dlatego że działanie w grupie oferuje wiele sposobów włączenia się w komunikacyjną wspólnotę ludzi swobodnie przekraczających pewne bariery. Grupa nie przeszkadza w tych działaniach jednostce w personalizacji z kilku powodów:

Po pierwsze, każda osoba traktowana jest indywidualnie. Prowadzący współdziała i współuczestniczy w działaniu, kontroluje dynamiczny stan uczestników, stan ducha, umysłu i ciała każdej osoby.

Po drugie, prowadzący ma przed oczyma holistyczny obraz jednostki i obraz całej grupy, wzajemne powiązania i współzależności uczestników w kategoriach podstawowych struktur, jak i procesów dynamicznych. Prowadzący zdaje sobie sprawę z wielowymiarowości zjawiska, z zależności aspektów fizycznych, psychicznych i społecznych.

Po trzecie, istoty ludzkie jako „zwierzęta społeczne” nie czują się dobrze, zarówno fizycznie, jak i psychicznie, jeśli są pozbawione kontaktów z innymi ludźmi. Ewolucja człowieka przebiega jako wzajemna gra między jednostką a społeczeństwem, między naturą a kulturą, między światem zewnętrznym a światem wewnętrznym. Grupa nie przeszkadza więc jednostce w personalizacji, gdyż to co odbywa się w tych działaniach, wypływa z najgłębszych, najbardziej osobistych potrzeb w tym również potrzeb autoekspresji.

Do prowadzenia tych działań istotne jest rozumienie psychiki człowieka w jego ogólnym wymiarze.

Istotne jest zdać sobie sprawę, że istnieją (wg C.G. Junga) cztery charakterystyczne funkcje psychiki: wrazenie, myślenie, uczucie i intuicja, które u różnych osób występują w innym stopniu. Prowadzący powinien umiejętnie włączać do działania poszczególne funkcje, wykorzystywać predyspozycje jednostki, a również pobudzać funkcje uspięne – niesprawnie działające.

Są to elementy z psychologii humanistycznej, zgodnie z którą każdy człowiek, każda czynność, każda sytuacja traktowana jest holistycznie. Twórczość lub inaczej wypowiedź twórcza nie może być oderwana od całości społecznych i kulturowych wpływów, a także od zdrowia.

Celem tych spotkań jest dążenie do lepszego poznania samych siebie, do osobistego rozwoju i samourzeczywistnienia siebie, które materializuje się tutaj w akcie twórczym. Przyjmuję, za psychologią humanistyczną, że zarówno cech, jak i funkcji psychiki nie wolno rozpatrywać jako oderwanych elementów, podobnie jak nie można w pełni zrozumieć organizmu fizycznego, jeśli analizuje się go w kategoriach poszczególnych części.

W zależności od skojarzeń różnie reagujemy na zapach, smak, dźwięk, barwę, czyli całą gamę tzw. subiektywnych projekcji mentalnych. Na podstawie tego, co już wcześniej powiedziałem, dochodzimy do wniosku, że

język werbalny jest tylko częścią komunikowania się, i że istnieją inne języki: ciała, przestrzeni, koloru, dźwięku. Każdy język ma swoją specyfikę i szczególną przydatność. W każdym z realizowanych przeze mnie warsztatów twórczych przykładam ogromną wagę do wyboru języka. Dotyczy to na przykład zmiany literatury na znak plastyczny, muzyki na układ przestrzenny, obrazu na ruch. Oczywiście problem języka to ogromny zbiór zagadnień. Wiadomo, że uczestnicy jednego warsztatu nie osiągają pełnej swobody wypowiedzi w różnych językach, lecz może im się to uda w przyszłości.

W swoich warsztatach stosuję często formę zabawy, która po pierwsze oddala kojarzenie warsztatu z treningiem psychoterapeutycznym, a po drugie jest najpierw i przede wszystkim swobodnym działaniem. Zabawa nie jest zwyczajnym życiem. Znajduje się ona poza procesem bezpośredniego zaspokojenia konieczności i żądź, jest raczej wykraczaniem z takiego życia w sferę tymczasowej aktywności o swoistych tendencjach – tylko dla zabawy, ponieważ cele, którym służy, same znajdują się poza tym wszystkim.

Zabawa ma cechy znakomicie przydatne do treningu twórczego, ponieważ tworzy porządek, więcej, sama jest ładem. Najdrobniejsze odstępstwo psuje zabawę, odbiera jej charakter i czyni ją bezwartościową. Ścisłe powiązanie z ładem jest powodem tego, że zabawa w znacznej swej części przynależy do dziedziny estetyki. Zabawa przejawia pewną skłonność, aby być piękną. Być może czynnik estetyczny jest identyczny z dążeniem do tworzenia uporządkowanej formy. Słowa, którymi możemy nazywać elementy zabawy, przynależą do dziedziny estetyki i określają oddziaływanie piękna. Zabawa łączy i dzieli, urzeka, oczarowuje, pełna jest rytmu i harmonii.

Pewne prawa zbliżone do praw zabawy rządzą również twórczością artystyczną, szczególnie taką, gdzie **istotne jest działanie artystyczne, a nie art object**, nie trwałość materialna dzieła, a to co nieuchwytnie, delikatne – ważne dla wnętrza człowieka – przeżycie. Taka postawa twórcza ma swoje odbicie w omawianych warsztatach twórczych, gdzie realizowane są **działania artystyczne, assemblage, happening, performance, environment**.

Assemblage to zestawienie w całość wybranych przedmiotów, które może być także przypadkowe, zdeterminowane przez jakiś mechanizm losowy, rzut monetą, kostką, ruletką itp.

Happening dopuszcza również działanie przypadku i co ważne, zakłada programowo, że każdy może być artystą, a więc jest to element terapii. Happening wytrąca publiczność z biernej postawy.

Performance nie przemienia publiczności w aktywnych uczestników, ale skupia uwagę na jednostce, na jej niepowtarzalności, na problemach egzystencjalnych i psychologicznych.

Environment (dosłownie: otoczenie), otacza, obejmuje widza ze wszystkich stron.

Działanie artystyczne kształtuje przestrzeń trójwymiarowa, którą twórca wypełnia przedmiotami. Przebywanie, poruszanie się w tej przestrzeni dostarcza przeżyć uwarunkowanych walorami ekspresyjnymi użytych przedmiotów. W ostatnim okresie upodobałem sobie szczególnie *otoczenie znalezione (a found environment)*. Interwencja ogranicza się tu do decyzji wyboru, ewentualnie uzupełnienia, wprowadzenia pewnych zmian. Są to działania nazywane również „spotkaniami bezkolizyjnymi”, np. spotkanie z naturą, z otoczeniem, z drugim człowiekiem.

Bardzo ważnym elementem każdego treningu jest także parodia. Parodia treningu, parodia wypowiedzi, realizacji, parodia prowadzącego oraz parodia siebie. Parodia rozbija konwencję, również taką, którą sami sobie stworzyliśmy, rozbija schemat, zmusza do stawania w opozycji do czegoś, co stworzyliśmy. Parodia uwalnia z obciążeń, wyzwala, tworzy dystans.

Trudno opisywać działania artystyczne realizowane w ramach treningów wrażliwości. To trzeba zobaczyć, w tym trzeba uczestniczyć. Zbyt wiele jest jeszcze elementów nie nazwanych.

Jeśli próbuję zbyt jednoznacznie określać filozofię bądź granice tych działań, zawężam ich możliwości; próbując określić, czym są lub czym nie są, tworzę natychmiast hierarchię wartości, pokazuję, że coś jest lepsze, coś gorsze, **a wszystko jest po prostu tym, czym jest.**

TOTEM – TABU – RYTUAŁ

Głównym celem treningu realizowanego z grupą dzieci polskich i węgierskich było **poszukiwanie komunikacji pozawerbalnej**. Odbyło się w Orfiu, w południowej części Węgier.

Poznanie imion, nazwisk, rodziców dzieci węgierskich oraz terenu, otoczenia, obiektów, przedmiotów. Wycieczki, muzyka, tańce, śpiew, pływanie. Wiele ćwiczeń plastyczno-ruchowych, pokazujących możliwości komunikowania się pozawerbalnego. Problem słów i ich obrazów, znaków.

Język ciała – budowanie sobą, swoim ciałem wybranych sytuacji, wyrażanie stanów emocjonalnych oraz pojęć. Zestawienie tych sytuacji w kompozycje. Motywem przewodnim ćwiczeń były otaczające nas drzewa. Każdy z uczestników był wybranym przez siebie drzewem: na wietrze, w czasie burzy, podczas deszczu, w czasie suszy, drzewem samotnym, złamanym, a następnie drewnem, belką drewna w chałupie, kołkiem w płocie. Na koniec, wszyscy razem, zaaranżowaliśmy **sytuację przestrzenną – określającą nas i nasz stan emocjonalny – tu i teraz.**

DROGA

*Możesz poznać świat
Nie opuszczając domu.
Możesz ujrzeć drogę
Wyglądając przez okno.
Im dalej pójdziesz,
Tym mniej zobaczysz.*

Lao Tsy, *Droga*

Warsztat został zrealizowany z dziećmi węgierskimi w górach Bakony. Pojęcie drogi miało dla nas podwójne znaczenie. Zainspirowani utworem Homera *Odyseja* przebyliśmy drogę, przenosząc się w czasy Odyseusza i... odbyliśmy podróż z Troi na Itakę. Najważniejszym naszym zadaniem było wyrażenie tego, co wydawało się nam niewyraźne. Musieliśmy utożsamić się z czasem, miejscem, z bohaterami, zrobić rekwizyty i ubiory. Zrobiliśmy sobie maski i przyzwyczailiśmy się w nich żyć, stworzyliśmy kostiumy i nauczyliśmy się w nich poruszać. Odbyły się też ćwiczenia głosowe i ruchowe. Po dwóch pierwszych dniach, z grupy 18-osobowej, wyłoniło się kilka małych zespołów. Kilkoro dzieci zajęło się środkami wyrazu plastycznego, inna grupa przygotowaniem technicznym. Jeden z uczestników podjął się reżyserii spektaklu, inny filmowania. W ósmym dniu warsztatu odbyła się premiera spektaklu *Odyseusz*. Było to podsumowanie siedmiu dni ciężkiej pracy. I wtedy okazało się, że to, co niemożliwe, jest jednak możliwe do wyrażenia.

NA SREBRNYM GLOBIE

Punktem wyjścia do tej realizacji był utwór Jerzego Żuławskiego *Na srebrnym globie*. Warsztat ten został zrealizowany podczas VIII Międzynarodowych Spotkań Teatru Otwartego we Wrocławiu w 1987 r.

- Działania w dwóch osobno pracujących grupach: w białej i czarnej.
Grupa A. W bieli. Jasność, narodziny życia, radość, lekkość, bezmiar.
Grupa B. W czerni. Ciemność, ograniczona przestrzeń, strach, śmierć.
Praca nad formą prezentacji siebie, nad ruchem, kostiumem.
- Podróż w codzienność. Spotkanie grupy czarnej i białej w normalnej, codziennej sytuacji miejskiej, w przejściu podziemnym pod główną ulicą Wrocławia. Zrzucenie kostiumów, masek, przejście w codzienność, wtopienie się w tłum.

MÓJ PORTRET

Warsztat trwał kilka dni i był realizowany z różnymi grupami uczestników. Realizację ostateczną poprzedza zwykle działanie wstępne. Na początku uwaga nasza skupiona była na detalach: oczach, ustach, nosie, uszach. Stawiałem pytania-problemy: oczy, jakie oczy? Oczy: widzące, przymrużone.



Usta: mówiące, krzyczące, całujące. Uszy: słyszące, głuche. Dłonie: otwarte, pięści zaciśnięte, ręce spracowane, ręce do góry, palec Boży.

Następnie uwagę skupialiśmy na całym ciele. Ja, jaki jestem? ja rozdygotany, zabiegany, spokojny, melancholijny, uwięziony, wolny. Portret tworzony był przy użyciu różnorodnych materiałów: papieru, sznurka, elementów naturalnych.

Po takich ćwiczeniach przechodziliśmy do realizacji finalnej: **Maska**. Jest ona czymś więcej niż tylko portretem. Maska to zasłona, osłona kryjąca rzeczy istotne, fałsz, pozór. Może ukryć lub uwypuklić cechy pozytywne

lub negatywne. Maską to Ja i Nie ja. Maską to Taki chciałbym być lub Taki nie chciałbym być. Ale maską to również Taki jestem, ale się krępię, wstydzę się to pokazać. W tych warsztatach maska powinna mówić wszystko to, czego nie można wyrazić słowami.

W tych działaniach posługiwaliśmy się dużymi arkuszami papieru. Kiedy maski były już gotowe, trzeba było znaleźć dla nich tło, aby je uzupełniało. Na koniec maski zostały odrzucone i tylko własnym ciałem wyrażaliśmy wszystko to, co poprzednio wypowiedziane było przy użyciu innych materiałów.